

Z optymizmem patrzymy na stadion na Maślicach

Z Pawłem Parusem Prezesem Klubu Kibiców Niepełnosprawnych WKS Śląska Wrocław, rozmawia Bartłomiej Skrzyński.

- Pawle, zapytam przewrotnie, łatwo jest być niepełnosprawnym kibicem?

- W naszym kraju trudno jest być w ogóle niepełnosprawną osobą, choćby ze względu na bariery architektoniczne. Podobnie jest z kibicowaniem, większość naszych stadionów to przestarzała infrastruktura i brak odpowiednio przygotowanych miejsc.

- Od ponad 20 lat jako dziennikarz odwiedzam stadiony żużlowe w Polsce i Europie, niestety większość nie jest dostępna dla w-skersów, jak to wygląda w przypadku aren piłkarskich?

- Tak jak wspominałem, w Polsce stadiony są słabo przygotowane, ale jesteśmy właśnie w momencie, w którym następuje przełom. Za dwa lata będziemy mieć ponad 10 stadionów, które będą odpowiednio przygotowane dla w-skersów. W Europie Zachodniej jest inaczej. Tam od dawna problem ten został rozwiązany i każdy stadion dysponuje miejscami dla osób niepełnosprawnych.

- Jeśli nawet stadion nie jest przystosowany to i tak oglądasz mecz?

- Oczywiście, sam jako kibic żużla wiesz, że jeżeli masz pasję to trudno jej przeszkodzić barierami architektonicznymi. Gdy stadion jest nieprzystosowany proszę ludzi o pomoc w pokonaniu schodów.

- Dużo jest niepełnosprawnych kibiców Śląska Wrocław?

- Szacuje, że około 50-ciu – takich, którzy regularnie odwiedzają stadion. Może to być dużo większa liczba, gdyż niektóre niepełnosprawności



Fot. Materiały prasowe Wrocław 2012
Perspektywa zewnętrzną noc

trudno dostrzec. Co ciekawe, chętnych do oglądania meczów piłkarskich we Wrocławiu jest coraz więcej. To efekt tego, że osoby niepełnosprawne zaczęły wychodzić z domu i szukać rozrywki.

- Klub jakoś Wam pomaga?

- Tak. Przede wszystkim był jednym z inicjatorów założenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych. Poza tym, udostępnił nam miejsca na tarasie widokowym, na budynku klubowym. Po cichu liczę, że uda się

zbudować sektor dla kibiców na wózkach. Pomoc w tej inicjatywie obiecał też Urząd Miasta, więc być może na wiosnę będziemy mieli już swój sektor. Realizujemy też projekty, w których klub nie uczestniczy. Tak jest choćby z naszymi wyjazdami na mecze odbywające się poza Wrocławiem. Projekt ten nazywa się „Przełamywanie barier po wrocławsku” i realizujemy go wspólnie z zaprzyjaźnionym Dolnośląskim Instytutem Doradczym ze środków

PFRON przy współpracy z Gminą Wrocław.

- Czy przystosowanie stadionu wymaga dużych nakładów finansowych?

- Przystosowanie naszego stadionu to koszt około 20-30 tysięcy złotych. Ale należy pamiętać, że w przypadku obiektu przy Oporowskiej nie trzeba budować podjazdu, bo taki już istnieje. Jeśli chodzi o inne stadiony to trudno mi szacować koszty.

- Co jest największą barierą: mentalność czy finanse?

- Coraz częściej jednak finanse. O mentalności dbamy my sami i organizacje do tego stworzone. W głowach ludzi widać już zmiany i chęć wyciągnięcia ręki w stronę środowiska osób niepełnosprawnych. Niestety, często brak finansów jest barierą nie do przejścia.

- Na Maślicach powstaje arena na rozgrywki Euro 2012. Czy na etapie koncepcji, rozwiązania, brane jest pod uwagę zdanie ekspertów, którzy np. poruszają się na wózkach?

- Tak. Trzeba przyznać, że pod tym względem możemy być przykładem do naśladowania dla innych. Rok temu zostałem poproszony przez architektów o uwagi w sprawie dostosowania stadionu. Parę dni temu odbyło się specjalne zebranie, w którym brał udział m.in. poseł Piechota i okazało się, że wszystkie moje uwagi zostały zastosowane. Tak naprawdę nie można było nie architektom zarzucić. Tu należą się serdeczne podziękowania dla architektów, że sprawę potraktowali bardzo serio. Myślę, że z tego stadionu będziemy wszyscy dumili.

Euro 2012 - bez barier

Mimo mroźnej zimy na wrocławskich Maślicach trwają prace i kontynuowana jest budowa nowego stadionu na rozgrywki piłkarskie Euro 2012. W projekcie uwzględniono potrzeby osób niepełnosprawnych. Specjalnie dla nich przewidziano 102 miejsca i tyle samo dla osób im towarzyszących.



Jak zapewniają szefowie spółki Wrocław 2012, zajmującej się budową nowoczesnej areny – to projekt spełniający najwyższe standardy – nowoczesny, funkcjonalny i bezpieczny, zaliczany do najwyższej klasy ELITE. Pomieści ok. 41 tysięcy widzów podczas wydarzeń na murawie – meczów piłkarskich, koncertów czy pokazów specjalnych.

Na początku grudnia w sali konferencyjnej spółki Wrocław 2012 odbyło się spotkanie przedstawicieli generalnego wykonawcy, architektów spółki z reprezentantami środowisk osób niepełnosprawnych.

Stadion zostanie wyposażony w 9 wind dla niepełnosprawnych kibiców, 2 dla VIP-ów i dziennika-

rzy, miejsca na trybunach, specjalne stanowiska w kioskach o obniżonych ladach i miejsca dla osób niedosłyszących i niewidomych – tak nowy stadion na wrocławskich Maślicach będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Podczas wszystkich wydarzeń da stadionie zagwarantowane będą dla nich 102 miejsca oraz tyle samo dla osób towarzyszących. To więcej, niż przewidują normy UEFA. Miejsca te usytuowane będą na poziomie +1 we wszystkich sektorach, a dodatkowo sześć miejsc zlokalizowano na trybunie dla mediów. Miejsca dla osób niepełnosprawnych to głównie stanowiska dla wózków inwalidzkich, do których prowadzić będzie komunikacja pozioma

Uwrażliwiamy ludzi na potrzeby w-skersów



Fot. Aneta Duleczek

Magdalena Skrzyńska, ankieterka na co dzień studentka Biotechnologii Politechniki Wrocławskiej

Z Magdaleną Skrzyńską, ankieterką, na co dzień studentką Politechniki Wrocławskiej, rozmawia Piotr Kosior.

- Skąd pomysł na zaangażowanie się w projekt „Mapowanie Wrocławia”?

- Z jednej strony na pewno jest to dodatkowa możliwość zarobkowania. Co przy skromnym bu-

dżecie studenta jest istotną sprawą (śmiech). A poza tym robienie czegoś pożytecznego, dla innych. Chyba każdy ma taką potrzebę.

- Na czym polega praca ankietera?

- To trochę spacerowanie po Wrocławiu i znajdowanie ulicy o których dotąd nie wiedziałam. Uwrażliwiamy ludzi na problemy innych, namawiamy do współpracy, co momentami bywa bardzo trudne.

- Urzędnicy, aptekarze – łatwo dają się namówić do współpracy przy wypełnianiu ankiety?

- Na początku, kiedy jeszcze mało osób wiedzia-

ło o projekcie, zwłaszcza w urzędach było ciężko. Po otrzymaniu odpowiedniej informacji – jest łatwiej. Chociaż bywa tak, że ktoś w bibliotece nie chce współpracować. Reakcje ludzi są bardzo różne. Jedni się zupełnie obojętni, na zasadzie „róbcie swoje”, a inni – nawet jeśli mają przystosowany obiekt, podchodzą do ankieterów niechętnie, traktując nas, jak akwizytorów. Warto podkreślić, że bardzo przychylni są aptekarze. Mam nadzieję, że w kolejnych turach, kiedy ludzie więcej usłyszą o akcji, będzie łatwiej.

- Jak z Twojej perspektywy wygląda dostępność obiektów publicznych we Wrocławiu?

- Na pewno łatwiej jest się poruszać osobom, które pomagają sobie kulami, gorzej tym na wózkach. Nawet jeśli mają silne ręce. Choć coraz więcej miejsc staje się przyjaznymi dla w-skersów. Mówiąc kolokwialnie na początku myślałam, że będzie totalna „masakra”. Ale kolejni właściciele budynków zmieniają je. Byłoby super gdyby w trakcie tych zmian korzystali z rad osób niepełnosprawnych.

z dostępem bez stopni do wind oraz przystosowanych toalet.

Projektanci nie zapomnieli także o osobach niewidomych, dla których dostępne będą specjalne stanowiska ze słuchawkami z głosem komentatora. Kibice niepełnosprawni, także kategorii VIP, będą mogli liczyć na osobne, przystosowane dla nich wejścia na trybuny oraz kioski sprzedażowe z obniżonymi wysuniętymi nieco ladami, co ma ułatwić wydawanie posiłków.

Ponadto obiekt będzie wyposażony w miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych, zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie wind czy wyjść zewnętrznych na esplanadę.

Nachylenie esplanady prowadzącej do wejść głównych stadionu będzie minimalne, bo wynoszące od 4,2-4,8%, co pozwoli na swobodne i samo-

dzielne wjechanie wózków.

- Stadiony europejskie budowane są siemiętnie. Ten projekt to model, który szanuje godność drugiego człowieka – podkreślał podczas spotkania Sławomir Piechota, przewodniczący sejmowej Komisji Społecznej i Rodziny. – Odbiliśmy podobne spotkanie w ubiegłym roku, dziś widzę, że państwo te uwagi uwzględniło – dodawał Paweł Parus (wywiad z nim powyżej), prezes Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Kibiców WKS Śląska Wrocław.

Jak zapewniły obie strony, to nie ostatnie takie konsultacje. Następną okazją do podobnego spotkania będzie choćby etap, gdy w najbliższych miesiącach realizowane będą projekty wykonawcze przestrzeni przeznaczonych również dla osób niepełnosprawnych.

Oprac.: BaSk

